

Często znienacka przychodzi,
Chodniki i ulice gwałtownie lodzi,
Na mrozy z pomocą wychodzą czapka, szalik, rękawiczki,
Ale i tak marzną wystające na zimno nosy i policzki.
Zabawy i radości będzie jednak co niemiara,
Gdy wybierzemy się na lodowisko i ulepimy bałwana!

Czasem przychodzi złota, piękna, kolorowa,
A nieraz wietrzna i deszczowa przy niej pogoda.
Bogactwem owoców i grzybów nas gości,
Dostarczając podniebieniom wiele radości.
Z drzew spadają barwne liście na wietrze skaczące,
A z kasztanów, zwierzątka lepią radosne brzdące.

Nieśmiało, niepewnie drzewa wypuszczają pąki,
Soczystą zielenią pokrywają się trawniki i łąki,
Przebiśnieg gdzieś prawie spod lodu się rodzi,
Na romantyczne spacery pełno zakochanych chodzi.
Dni coraz dłuższe, cieplejsze, słoneczniejsze i piękniejsze,
Do szafy wędruje gruba kurtka gdy temperatury coraz większe.

Słońce na niebie całymi dniami się weseli,
Buzie na brązowy kolor dzieciom zmieni.
Żniwa i inne prace na polach idą pełną parą,
Słodkie owoce i piękne kwiaty ziemię przystrajają.
Dzieci mają coraz więcej radości,
Czas wakacji je wesoło ugości!